



## ŚLADAMI ŚWIĘTEJ

Podążając śladami św. Siostry Faustyny, z Warszawy jedziemy do Płocka, miasta, w którym rozpoczęła się jej wielka, prorocka misja. Przyjechała do klasztoru Zgromadzenia Matki Bożej Miłosierdzia przy Starym Rynku 14/18 w maju lub czerwcu 1930 roku. Tutaj siostry prowadziły słynny w tym mieście zakład „Anioła Stróża”, w którym wychowywały dziewczęta „upadłe”, jak się wtedy mówiło. Początki posługi miłosierdzia w tym miejscu wiążą się z osobą m. Kolumby Łabanowskiej i bł. bpa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, który jeszcze jako kapłan założył zakład dla biednych dziewcząt i zgromadzenie bezhabitowe „Bożej Miłości” dla prowadzenia w nim pracy wychowawczej. Ten Instytut w 1899 roku połączył się z doświadczeniom w takiej pracy apostołskiej Zgromadzeniem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia i od tego czasu zakład „Anioła Stróża” pomyślnie się rozwijał. Przebywało w nim początkowo około 50 pokutnic, a gdy otworzono filię domu w Białej koło Płocka – nawet ponad 100 wychowanek, które w zależności od uzdolnień pracowały pod kierunkiem sióstr w pralni, szwalni, pracowni haftu lub na gospodarstwie w Białej. Życie sióstr i podopiecznych toczyło się wokół modlitwy i pracy, która nie tylko była głównym źródłem utrzymania zakładu, ale także ważnym środkiem wychowawczym, przygotowującym dziewczęta do godnego życia w społeczeństwie. Zakład cieszył się uznaniem Kościoła, władz Miasta i mieszkańców Płocka. Wielkim opiekunem i przyjacielem domu był abp Julian Nowowiejski, o czym świadczy m. in. jego książka wydana pod tytułem: „Dzieje Instytutu Matki Bożej Miłosierdzia”. W 1918 roku klasztor i zakład „Anioła Stróża” przy Starym Rynku odwiedził ks. Achilles Ratti, późniejszy papież Pius XI.

Do tego klasztoru matka generalna Michała wysłała Siostrę Faustynę, przeznaczając do

pracy w sklepie piekarniczym. *Tak się układały okoliczności* – tłumaczyła sytuację jej częstych przenosin – *że Siostrę Faustynę trzeba było często przesuwać na coraz to inne placówki, tak że pracowała niemal w każdym domu Zgromadzenia. I tak, po niedługim pobycie w Warszawie przy ul. Żytniej i na Grochowie, znowu została przeniesiona do Płocka, a stamtąd na krótki czas do Białej, która jest kolonią rolną domu płockiego. Głównym jej zajęciem w Płocku, aż do chwili trzeciej probacji, była praca w sklepie przy sprzedawaniu pieczywa z miejscowej piekarni. W tym sklepie codziennie zaopatrywało się w pieczywo wielu mieszkańców Płocka, których bardzo życzliwie obsługiwała Siostra Faustyna. Niektórzy po bardzo wielu latach wspominali dobre bułki i chleb podane ręką dobrej siostry. Gdy zachodziła potrzeba, Siostra Faustyna zastępowała też siostry w kuchni czy piekarni, o czym świadczą ich wspomnienia.*

Klasztor Zgromadzenia położony jest nad Wisłą w starej części miasta, które ma bardzo bogatą historię sięgającą X-XI wieku. Już wtedy zbudowano tu drewniany gród, który był wczesnopiastowskim centrum administracyjnym. W 1075 roku erygowana była diecezja płocka, a w 1144 wzniesiono kościół katedralny, w którym pochowani są władcy Polski: Władysław Herman i Bolesław Krzywousty. W kruchcie katedry jest kopia słynnych brązowych Drzwi Płockich, wykonanych w Magdeburgu w 1154 roku. O historii tego miasta mówią mury zamku książęcego z XIV wieku i opactwo benedyktyńskie. W Rynku i przy starych ulicach jest wiele historycznych kamienic z reprezentacyjnym ratuszem, który był miejscem ostatniego posiedzenia Sejmu Królestwa Polskiego w 1831 roku i do tej pory jest siedzibą władz miejskich. Gotycki rodowód ma też kościół farny pod wezwaniem św. Bartłomieja z 1356 roku,

## SIOSTRY FAUSTYNY (6)



który w historii był wielokrotnie przebudowywany, a po osunięciu się skarpy, gdy częściowo runął do Wisły, jego bryłę skrócono i dobudowano wejście w stylu barokowym od strony Rynku. Można przypuszczać, że w tych miejscach w Płocku była i św. Siostra Faustyna, bo siostry z domu przy Starym Rynku uczestniczyły w uroczystościach w katedrze czy kościele farnym, który był dla nich kościołem parafialnym. Z okien swojej celi oglądała natomiast słynną „Małachowiankę”, czyli najstarszą z istniejących w Polsce szkół średnich, założoną w 1180 roku. W podziemiach średniowiecznego skrzydła budynku mieści się muzeum szkolne z fragmentami architektury romańskiej i gotyckiej, a w gotyckiej wieży – obserwatorium astronomiczne.

W tym mieście, w klasztorze przy Starym Rynku miało miejsce historyczne dla kultu Miłosierdzia Bożego wydarzenie, mianowicie pierwsze objawienie Jezusa Miłosiernego, które rozpoczęło publiczną misję Siostry Faustyny. O tym wydarzeniu tak napisała w swym „Dzienniczku”: *Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi biały. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: „Wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu, ufam Tobie. Pragnę, aby ten obraz czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. Obiecuję, że dusza, która czcić będzie ten obraz, nie zginie. Obiecuję także, już tu na ziemi, zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi, a szczególnie w godzinę śmierci. Ja sam bronić ją będę jako swej chwały* (Dz. 47-48). To wydarzenie upamiętnia figura Jezusa Miłosiernego postawiona

w miejscu dawnej oficyny, w której mieszkały siostry. Z tego placu można zejść do Muzeum, które zostało urządzone przez siostry w podziemiach. Ukazuje ono historię domu płockiego, jego życie i pracę, o czym świadczą autentyczne zdjęcia i eksponaty, a nade wszystko autentyczna piekarnia, do której zachodziła i gdzie czasami pewnie pracowała św. Siostra Faustyna.

W klasztorze płockim Siostra Faustyna usłyszała także polecenie Jezusa dotyczące ustanowienia Święta Miłosierdzia w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Z jej biografii i „Dzienniczka” wiemy, ile trudu i cierpienia musiała znieść, by wierne wypełniać te i inne polecenia Jezusa. Tu jednak, w tym klasztorze rozpoczął się ten „światlisty szlak”, na którym Jezus stopniowo przekazywał jej prorocką misję przypomnienia światu prawdy o Jego miłosiernej miłości do każdego człowieka.

W roku 1950 władze komunistyczne wywiozły siostry z klasztoru płockiego do domu filialnego w Białej, a klasztor i zakład „Anioła Stróża” upaństwowiły. Po 40 latach, w stanie zrujnowanym, powrócił do Zgromadzenia, które z pomocą Urzędu Miasta i indywidualnych ofiarodawców odbudowywało ten historyczny obiekt. Wraz z zamieszkaniem w nim sióstr i otwarciem kaplicy rozpoczął się w tym miejscu na nowo kult Bożego Miłosierdzia. W Roku Jubileuszowym (2000) abp Stanisław Wielgus podniósł tę kaplicę do rangi diecezjalnego Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Stała się ona miejscem głoszenia i wypraszenia miłosierdzia dla świata, celem wielu pielgrzymek z kraju i poza jego granic. Dziś na miejscu objawień planowana jest budowa kościoła dla Sanktuarium oraz odpowiedniego zaplecza dla pielgrzymów, formacji apostołów Bożego Miłosierdzia i dzieła miłosierdzia wobec osób potrzebujących moralnej pomocy.

s. M. Elżbieta Siepak ZMBM